

## Gizela Szancerowa – zapomniana (?) animatorka polskiego życia artystycznego

Badając sztukę polską okresu PRL-u wielokrotnie można natknąć się na wzmianki dotyczące Gizeli Szancerowej (1908–2005)<sup>1</sup> – dyrektorki Centralnego Biura Wystaw Artystycznych „Zachęta” w okresie 1954–1969. Należałoby więc przypuszczać, że jest to postać niezwykle ważna dla rozwoju polskiego życia artystycznego. Starając się znaleźć dokładniejsze informacje na temat Szancerowej, napotkałam jednak na przeszkody – trudno było ustalić nawet datę i miejsce jej śmierci. Zajęło mi to kilka miesięcy, a w poszukiwaniach niezastąpiony okazał się Żydowski Instytut Historyczny<sup>2</sup>. Była dyrektorka Zachęty zmarła 31 stycznia 2005 roku i pochowana jest na cmentarzu żydowskim w Akwizgranie (Lütticher Strasse). Szancerowa w 1969 roku odeszła na emeryturę, dwa lata później wyjechała do Niemieckiej Republiki Federalnej. W tym momencie niemal znika z polskiej historii sztuki. W swoim artykule chciałabym bliżej przyjrzeć się losom Szancerowej w okresie emigracji<sup>3</sup>.

Pierwsze informacje na temat biografii Szancerowej po 1969 roku pojawiają się w zbiorach archiwalnych związanych z Wisławą Szymborską. W 2014 roku Muzeum Sztuki Współczesnej MOC AK

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach projektu "Historia wystaw w Zachęcie – Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych w latach 1949–1970" (nr 0086/NPRH3/H11/82/2014, program Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki) realizowanego w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z Zachętą – Narodową Galerią Sztuki (2014–2018). Gizela Szancerowa, urodzona 20 listopada 1908 roku w Kleczy Dolnej (powiat Wadowice, woj. krakowskie), była najmłodszym z czworga dzieci Hermana Hupperta (jej nazwisko panieńskie) i Leonory (z domu Reich). Ojciec był kupcem. Skończyła Prywatne Żydowskie Gimnazjum Koedukacyjne w Krakowie. Maturę zdała w dniu 12 czerwca 1928 roku. Miała wykształcenie niepełne wyższe, studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie historię sztuki i prawo. Przed wojną wraz z mężem Erwinem Szancerem (1910–2006) mieszkali w Kętach w województwie krakowskim. Pracował jako urzędnik u architekta Alfreda Wiedermana w Bielsku-Białej. Do 1939 roku mieszkał w Kętach. W 1946 roku przebywali w łagiewnikach wraz z bratem Gizeli Szancer, Józefem Huppertem. Szancerowie byli członkami PPR, Gizela Szancer pełniła funkcję przewodniczącej Ligi Kobiet. W maju 1946 roku Erwin Szancer został kierownikiem Wydziału Inwestycji w Hucie „Zygmunt w Bytomiu”. W następnych latach przeprowadzili się do Warszawy. Gizela Szancerowa pracowała w Ministerstwie Kultury i Sztuki, 1 kwietnia 1954 roku została powołana na dyrektorkę Centralnego Biura Wystaw Artystycznych „Zachęta”. Wcześniej była zastępczynią dyrektora w Centralnym Zarządzie Instytucji Sztuk Plastycznych. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygnatury I 7065, S II 355, S II 363, S II 371, S II 379, WF II 432, WP II 332, WP II 338, WP II 345, WP II 451, WP II 456; IPN BU 1368/577, Szancerowa Gizela, Akta osobowe cudzoziemca.

<sup>2</sup> Dziękuję Noamowi Silberbergowi za pomoc w ustaleniu daty śmierci i miejsca pochówku Gizeli Szancerowej.

<sup>3</sup> Okres jej kadencji dyrektorskiej w Zachęcie omówiłam w tekście *Gizela Szancerowa – dyrektorka Zachęty* wygłoszonym 24 listopada 2017 roku na konferencji *Krytyka artystyczna kobiet* w Instytucie Sztuki PAN.

zorganizowało wystawę *Wisława Szymborska. Kolaże*<sup>4</sup>. Wśród pokazanych wówczas obiektów znalazły się prace w formie pocztówek adresowane do Gizeli Szancerowej. Jest to ślad wieloletniej przyjaźni między dyrektorką i noblistką. Wzmianki o Szancerowej i jej mężu odnaleźć można również w wydanej w 2016 roku książce *Najlepiej w życiu ma twój kot. Listy* – korespondencji Wisławy Szymborskiej i jej wieloletniego partnera Kornela Filipowicza<sup>5</sup>. Z publikacji wynika, że obydwie pary znały się jeszcze przed emigracją Szancerów, odwiedzały się, razem spędzały wolny czas.

Wśród niewielu zachowanych w polskiej historii sztuki informacji na temat Gizeli Szancerowej pojawia się wzmianka, że przyjaźniła się ona z artystami z kręgu Grupy Krakowskiej. Niewątpliwie miało to wpływ na program wystawienniczy Zachęty<sup>6</sup>. W 1992 roku Erna Rosenstein tak charakteryzowała okres dyrekcji Szancerowej: „pani Szancerowa to była rzeczywiście świetna osoba. »Zachęta« pod jej kierownictwem stała się doskonałą instytucją. Szancerowa bardzo starała się zbliżyć do różnych artystów. Także w sensie towarzyskim. Jeszcze niedawno dzwoniła do mnie z Niemiec, pytając, co porabiam. Na przykład pierwszy spektakl, jaki [Tadeusz – K.Z.] Kantor miał w Warszawie, kiedy nie był jeszcze taki głośny, a wręcz przeciwnie krzywiono się na niego i przyczepiano mu różne etykiety, miał właśnie w »Zachęcie«. W dodatku obowiązywało założenie, że miały być tam tylko wystawy malarskie, a tu Szancerowa odważyła się na taki eksperyment. Nikt inny nie odważyłby się na to. Niestety, wyjechała do Niemiec, nie wiem po co. Ona miała zawsze dużo ciepłego uczucia do ludzi, o których sądziła, że wymagają opieki. Jej mąż był młodszy od niej, i ona miała do niego taki trochę macierzyński stosunek. Po 68 roku spotkały go jakieś krzywdy. Był strasznie zrozpaczony i wściekły, chciał wyjechać z Polski, i ona wyjechała ze względu na niego. Nie od razu, długo się jeszcze trzymała, ale w pewnym momencie już się nie dało”<sup>7</sup>. Jako ciekawostkę można dodać, że Szancerowa była – wraz z Janem Błońskim – świadkiem na ślubie Tadeusza Kantora i Marii Stangret w Paryżu<sup>8</sup>.

Dokładniejsze przyjrzenie się działaniom Gizeli Szancerowej uświadamia, że miały one niebagatelne znaczenie dla rozwoju polskiego wystawiennictwa w okresie jej kadencji w CBWA „Zachęta”. Bożena Kowalska twierdzi, że „za jej czasów odbywały się też wystawy o prawdziwie wysokiej jakości” oraz że „robiła wystawy bardzo dobre, sprowadzane z Włoch, Francji, czy innych

---

<sup>4</sup> *Wisława Szymborska. Kolaże*, 2.02 – 13.04.2014. Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAP w Krakowie. Kurator: Maria Anna Potocka.

<sup>5</sup> *Najlepiej w życiu ma Twój kot. Listy*, Kraków 2016.

<sup>6</sup> Artystki zrzeszone w tym stowarzyszeniu miały za jej dyrekcji wystawy w Zachęcie lub Kordegardzie (Jadwiga Maziarska, 1957; Maria Jarema, 1958; Janina Kraupe, 1966; Erna Rosenstein, 1967). Zob. mój artykuł *Artystki i wystawy. Pokazy indywidualne kobiet w kręgu CBWA w latach 1956–1981*, w: *Maria Anto. Malarka*, red. Michał Jachuła, Warszawa 2017, s. 93–110.

<sup>7</sup> Rozmowa Łukasza Guzka z Erną Rosenstein przeprowadzona w połowie 1992 roku, w: *Erna Rosenstein*, red. Józef Chrobak, Kraków 1992, s. 35. Adam Sandauer widzi tutaj formę autocenzury i uważa, że początkowy opór Szancerowej przed emigracją był wynikiem niezgody władz na wyjazd jej męża z kraju.

<sup>8</sup> Katarzyna T. Nowak, *Życie z Kantorem. Maria Stangret wspomina artystę*, „Polska Gazeta Krakowska” 2012, 29 października, <http://www.dziennikteatralny.pl/artykuly/zycie-z-kantorem.html> (dostęp: 3 października 2017).

stron”<sup>9</sup>. Według Mieczysława Bibrowskiego dzięki Szancerowej w Zachęcie odbyły się wystawy Picassa w 1965 i 1968 roku. Pisał on: „W marcu-kwietniu 1965 roku spędzała ona urlop w Paryżu: poznała wówczas ludzi z kręgu galerii Louise Leiris, reprezentującej interesy Picassa, i dotarła do jej założyciela i kierownika – Daniela Henry Kahnweilera”<sup>10</sup>. Bożena Kowalska podaje, że w marcu 1968 roku odbywała się – zrealizowana również dzięki kontaktom Szancerowej – *Wystawa współczesnej sztuki włoskiej od futuryzmu po dzień dzisiejszy*. W swym pamiętniku artystycznym z lat 1967–1973 Kowalska zapisała: „[...] w okresie najgorętszych wydarzeń marcowych w gmachu »Zachęty« odbywała się znakomita artystycznie i koncepcyjnie wystawa sztuki włoskiej od futuryzmu do dziś, która w tej sytuacji przeszła niemal niedostrzeżona”<sup>11</sup>.

Warto jednak pamiętać, że Szancerowa musiała również realizować wytyczne ówczesnych władz. Zachowały się dokumenty związane z wystawą retrospektywną Mariana Iwańciowa w Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych w Lublinie, otwartą 18 września 1960 roku. Wynika z nich, że dyrektorka wydała rozporządzenie następującej treści: „Prace abstrakcyjne zaproponowane przez M. Iwańciowa stanowić mogą jedynie margines i w żadnym wypadku nie należy ich traktować jako główny akcent ekspozycji”<sup>12</sup>.

Na fali wydarzeń Marca 1968 roku stracił pracę mąż Szancerowej, Erwin (był wicedyrektorem Zespołu Ekspertów dla Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Radzie Ministrów)<sup>13</sup>. 8 kwietnia 1968 roku Biuro Polityczne nakazało MSW i MSZ przygotować instrukcje w sprawie wyjazdu z Polski do Izraela obywateli pochodzenia żydowskiego, którzy zgłoszą taką chęć. W wytycznych Biura Paszportów MSW zaznaczono, że „nie należy czynić trudności osobom, które podadzą Izrael jako kierunek emigracji i określią swą narodowość jako żydowską”<sup>14</sup>.

Pracująca wówczas w CBWA „Zachęta” Bożena Kowalska 7 maja 1968 roku w swym pamiętniku zapisała: „Procesy przeciw zaaresztowanym, kampania przeciw literatom z [Pawłem] Jasienicą, [Stefanem] Kisielewskim, [Antonim] Słonimskim, [Stanisławem] Wygodzkim na czele, wydalanie z uniwersytetów szeregu profesorów, jak [Adam] Schaff, [Leszek] Kołakowski, [Stefan] Żółkiewski,

---

<sup>9</sup> Nie zostałam wicedyrektorem Zachęty. Rozmowa Karoliny Zychowicz z Bożeną Kowalską na temat działalności CBWA „Zachęta” w latach 50. i 60. XX wieku, <https://zacheta.art.pl/public/upload/mediateka/pdf/5979c0f04f16b.pdf>, s. 5. (dostęp: 28 lutego 2018).

<sup>10</sup> Mieczysław Bibrowski, *Recepcja dzieł Pabla Picassa w Polsce Ludowej*, w: *Picasso w Polsce*, red. Mieczysław Bibrowski, Kraków 1979, s. 186.

<sup>11</sup> Bożena Kowalska, *Fragmenty życia. Pamiętnik artystyczny 1967–1973*, Radom 2010, s. 40.

<sup>12</sup> Podaję za: Tadeusz Mroczek, *Życie artystyczne Lublina w latach 1939–1960*, „Roczniki Humanistyczne” 1976, z.5, wersja internetowa: [http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/9602/MROCZEK\\_Zycie.pdf](http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/9602/MROCZEK_Zycie.pdf) (dostęp: 28 lutego 2018).

<sup>13</sup> IPN BU 1368/503, Szancer Erwin, Akta osobowe cudzoziemca.

<sup>14</sup> Hila Marcinkowska, *Jak pozbyto się Żydów w 1968 r.*, <http://www.fzp.net.pl/marzec-68/jak-pozbyto-sie-zydow-w-1968-r> (dostęp: 3 października 2017).

Turowski, zmiany w rządzie, usuwanie Żydów ze stanowisk w sferach rządowych i w ogóle kierowniczych to sprawy dnia, które opanowały cały naród, paraliżując operatywność ludzką, mobilizując do zajęcia się przede wszystkim polityką, rozważaniami, przewidywaniem jutra. W ten sposób sprawy plastyczne i inne zeszły na plan drugi. [...] Trwa atmosfera napięcia, bolesnej prawie świadomości, czy raczej przeczuć, niepewności i zagrożenia. Z Ministerstwa Kultury usunięto ze stanowisk szereg eksponowanych osób, w tym [Stanisława] Neumarka – dyr. Gabinetu Ministra, Załuską – dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego, Zatorską – także Dyrektora Departamentu. Mówi się dość powszechnie, że dyr. Szancerową, jako Żydówkę, spotka ten sam los<sup>15</sup>. Gizela Szancerowa odeszła na emeryturę z dniem 28 lutego 1969 roku<sup>16</sup>.

Szancerowie mieli problem z uzyskaniem pozwolenia na wyjazd, co uzasadniano tym, że Erwin Szancer zajmując wysokie stanowisko miał dostęp do informacji uważanych za tajemnicę państwową<sup>17</sup> (odmowy 4 sierpnia 1969 r., 11 grudnia 1969 r., 7 kwietnia 1970 r.)<sup>18</sup>. 10 lutego 1970 roku Szancer pisał do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Franciszka Szlachcica: „Od przeszło dwóch lat czynię wraz z żoną Gizelą bezskuteczne starania o uzyskanie zezwolenia na wyjazd z Kraju na stałe do Izraela. [...] Prosimy także wziąć pod uwagę, że dwuletni już okres przygotowywania się do wyjazdu wyczerpał nasze skromne oszczędności oraz doprowadził nas do granicy załamania nerwowego”<sup>19</sup>. Ostatecznie zgodę na wyjazd uzyskali 12 maja 1971 roku. Wyjechali z Polski miesiąc później – 22 czerwca. Wyemigrowali do Jülich, gdzie od 1968 roku przebywała siostra Erwina Szancera, Stefania Wald. W marcu 1973 roku zostali wpisani do indeksu osób niepożądanych w PRL (w 1979 roku zostali skreśleni z tego indeksu)<sup>20</sup>.

Już 10 lipca 1971 roku Gizela Szancerowa pisała do Erny Rosenstein: „Ty jedyna wpadłaś na to, żeby napisać co się wystawia w Zachęcie, no i o otwarciu nowego Muzeum Rzemiosł”<sup>21</sup>. 28 lipca dodawała: „Otóż w Wiedniu zabawiliśmy tylko kilka godzin i po krótkiej konferencji z rodziną i przyjaciółmi, wyruszyliśmy aż tutaj. Podobno istnieje tutaj większa szansa na otrzymanie pracy i odbudowę materialną i to w stosunkowo krótkim czasie. Mieszkamy u siostry Erwina – jej mąż jest chemikiem i pracuje w instytucie badań jądrowych, a ona w instytucie medycyny jądrowej”<sup>22</sup>. Szancerowie zamieszkali w Jülich, gdzie Erwin Szancer podjął pracę. Znani byli tam jako Giza i Erwin

---

<sup>15</sup> Bożena Kowalska, *Fragmenty życia*, op. cit., s. 40.

<sup>16</sup> Archiwum zakładowe Zachęty — Narodowej Galerii Sztuki, teczka osobowa Gizeli Szancerowej.

<sup>17</sup> IPN BU 1368/503, Erwin Szancer, Akta osobowe cudzoziemca.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> IPN BU 1368/577; IPN BU 1368/503.

<sup>21</sup> List w archiwum prywatnym rodziny Erny Rosenstein. Chodzi o Muzeum Rzemiosł Artystycznych i Precyzyjnych m.st. Warszawy.

<sup>22</sup> List w archiwum prywatnym rodziny Erny Rosenstein.

Schanzer. W listach do Wisławy Szymborskiej i Kornela Filipowicza pisali humorystycznie o tym mieście „Julichowo”.

W czasie emigracji Gizela Szancerowa utrzymywała kontakt z polskim środowiskiem artystycznym, w szczególności krakowskim<sup>23</sup>. Korespondowała z Erną Rosenstein (listy z lat 1972, 1978, 1979, 1981, 1983 znajdują się w posiadaniu rodziny artystki). W Jülich odwiedzała ją Wisława Szymborska i Kornel Filipowicz (wcześniej Szancerowa była zaprzyjaźniona z Marią Jaremianką, pierwszą żoną Kornela Filipowicza – była to znajomość prawdopodobnie jeszcze z czasów studenckich; następnie przez Filipowicza, który przyjaźnił się z Erwinem Szancerem, poznała Wisławę Szymborską<sup>24</sup>). Odwiedzała ją także pisarka Barbara Czałczyńska oraz Helena Kęszycka, tłumaczka z francuskiego, pracująca w CBWA za kadencji Szancerowej. Niezależnie od tych wizyt, 26 maja 1983 roku Szancerowa pisała do Erny Rosenstein: „U nas nic ciekawego, żyjemy w wielkim odosobnieniu – samotnie. Mamy tylko przelotne kontakty ze znajomymi i rodziną<sup>25</sup>”. Jonasz Stern próbował za pośrednictwem byłej dyrektorki CBWA zorganizować wystawę w Niemczech, co było utrudnione ze względu na jej życie na prowincji<sup>26</sup>. Szancerowa kontaktowała się również z mieszkającą w Paryżu Anką Ptaszkowską. 27 marca 1973 roku pisała do Erny Rosenstein: „Dostałam niedawno list od Anki – otworzyła galerię w Paryżu i prowadzi ją w tym duchu co Foksal<sup>27</sup>”.

W Niemczech w 1973, 1982 i 1984 roku<sup>28</sup> odwiedzał Szancerów również brat Erwina, Alfred. Był ceramikiem, studiował w Czechosłowacji<sup>29</sup> – w 1957 roku wyemigrował do Australii<sup>30</sup>. W czasie okupacji przebywał w obozie koncentracyjnym w Blechhammer. Po wojnie podjął pracę w Cieplicach w firmie „Porcelana”<sup>31</sup>. W 1946 roku przyjechał do Szczawna-Zdroju i pracował jako dyrektor techniczny w Zjednoczeniu Ceramiki Szlachetnej (do jego likwidacji 28 lutego 1951 roku<sup>32</sup>).

W czasie emigracji Szancerowa wciąż interesowała się sztuką. Była uważną obserwatorką międzynarodowej sceny artystycznej, co można wywnioskować na podstawie listów pisanych do Erny Rosenstein. Jednak z osoby mającej realny wpływ na charakter polskiego życia artystycznego, została

---

<sup>23</sup> Rozmowa z Zofią Halpern, 27 kwietnia 2017.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> List w archiwum prywatnym rodziny Erny Rosenstein.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Listy w archiwum prywatnym rodziny Erny Rosenstein.

<sup>29</sup> IPN BU 0855/1499 „Akta osobowe /Szancer/ Wald Stefania c. Jakóba. .

<sup>30</sup> IPN BU 1368/503.

<sup>31</sup> IPN BU 0855/1499

<sup>32</sup> IPN BU 0855/1499

„zdegradowana” jedynie do obserwatora – osoby odwiedzającej wystawy. Prywatne listy Szancerowej są namiastką jej pisarstwa o sztuce, którego nie uprawiała<sup>33</sup>.

14 marca 1972 roku w liście do Erny Rosenstein pisała: „Ostatnio widziałam powtórnie [Francisa – K.Z.] Bacona. W Aachen jest stała ekspozycja POP – posłałam Ci karteczkę z tej wystawy – widziałam tam [Wojciecha – K.Z.] Fangora, który właściwie się w tych kategoriach nie mieści”. 3 lipca 1972 roku wspominała, że wybiera się obejrzeć Biennale w Wenecji<sup>34</sup>. Z Wenecji pisała 26 września: „Ładny dział polski, [Zbigniew – K.Z.] Makowski ma powodzenie, a [Stanisław – K.Z.] Fijałkowski nie bardzo, ale mnie się podoba i to ogromnie. O rzeźbie napiszę później”<sup>35</sup>.

8 lutego 1974 roku – również w liście do Rosenstein – opisywała wystawę Henryka Stażewskiego w Paryżu<sup>36</sup>: „To Anka mu zorganizowała tę wystawę, i zdaje się, że ma duże powodzenie. Obrazy, które wystawił, nawiązują do dawnych jego rzeczy (białe na białym) i trochę linearnych i nawiązujących do Mondriana – nawet zbyt dosłownie. Widziałam także wielką wystawę Wolsa<sup>37</sup> i wyszłam z niej w zupełnej euforii, i żał mi tylko, że jej jeszcze raz nie będę widziała. To niezwykły malarz, niezwykle delikatny i wrażliwy – zdałam sobie sprawę ile rzeczom on dał początek. Był także wystawiony odlew jego ręki delikatnej, lekkiej, i tak przylegającej do tego, co zrobił”.

W liście z 1975 roku<sup>38</sup> czytamy: „W Dortmundzie natrafiłam na wystawę kolorystów polskich przygotowaną przez Muzeum Narodowe w Poznaniu<sup>39</sup>. Z przyjemnością oglądałam starych znajomych. Dowiedziałam się także, że w czerwcu była wystawa zbiorowa (Desa)<sup>40</sup>, w której Jonasz [Stern – K.Z.], Henio [Henryk Stażewski – K.Z.], [Jan – K.Z.] Tarasin i inni, mieli po obrazie, mam katalogi. Tutaj każde prowincjonalne muzeum ma zbiór sztuki współczesnej międzynarodowej”. 10 grudnia 1979 roku w liście do Wisławy Szymborskiej relacjonowała wystawę Pabla Picassa<sup>41</sup>, którą właśnie widziała w Paryżu. 27 marca 1973 roku korespondowała z Erną Rosenstein: „W tym tygodniu jadę na Noldego<sup>42</sup> i

---

<sup>33</sup> Jedyne opublikowane przez Szancerową tekst, który udało mi się do tej pory odnaleźć dotyczy biennale sztuki w Wenecji w 1958: Gizela Szancerowa, *Biennale*, „Ekran” 1958, nr 31, s. 11.

<sup>34</sup> *36 Międzynarodowa Wystawa Sztuki – la Biennale di Venezia*, temat przewodni: *Opera o comportamento (Praca i zachowanie)*; 11 czerwca – 1 października 1972, komisarz pawilonu polskiego: Aleksander Wojciechowski.

<sup>35</sup> Kartka pocztowa w archiwum prywatnym rodziny Erny Rosenstein.

<sup>36</sup> *Galerie 16 – Henryk Stażewski*. Zdjęcia z tej ekspozycji można oglądać na stronie Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie: <https://artmuseum.pl/en/archiwum/archiwum-eustachego-kossakowskiego/1003> (dostęp: 3 marca 2018 roku).

<sup>37</sup> *Wols*, 19 grudnia 1973 – 3 lutego 1974, Musée d’art moderne de la ville de Paris.

<sup>38</sup> List niedatowany, data na kopercie: 18 lipca 1975. Archiwum prywatne rodziny Erny Rosenstein.

<sup>39</sup> *Polnische Coloristen aus dem National Museum in Poznań /Posen/*, Museum am Ostwall, Dortmund, Niemcy.

<sup>40</sup> *Volksrepublik Polen: Auslandskulturage der Stadt Dortmund: Zeitgenössische polnische Kunst ein Querschnitt*, Ausstellungshalle Westfalenpark, Dortmund, 13 maja – 15 czerwca 1975.

<sup>41</sup> *Picasso: oeuvres reçues en paiement des droits de succession*, Galeries nationales du Grand Palais, Paris, 11 października 1979 – 7 stycznia 1980.

<sup>42</sup> *Emil Nolde. Gemälde, Aquarelle, Zeichnungen un Druckgraphik*, 10 lutego – 29 kwietnia 1973.

także ma być w Kolonii wystawa konstruktywistów rosyjskich aż do naszych dni<sup>43</sup>. Myślę, że to będzie mała lipa w prywatnej galerii”<sup>44</sup>.

Szancerowa interesowała się również rynkiem sztuki. 22 listopada 1981 roku pisała do Rosenstein: „Byłam także w Kolonii na targach sztuki współczesnej. Na dużej przestrzeni galerii z całego świata mają przydzielone miejsce i pokazują czym handlują. Zdołałam zauważyć, że sztuka konceptualna już się nie pojawiła i jeszcze parę zjawisk, np. environment. [...] Także ogromnie interesującą wystawę Matisse’a<sup>45</sup>, którego za mało znałam, oglądaliśmy w Bielefeld”<sup>46</sup>.

Gizela Szancerowa otrzymywała również wiadomości na temat polskiego życia artystycznego. 25 maja 1979 roku Kornel Filipowicz pisał o wystawie *Grupa Krakowska 1932–1937*, z członkami której przyjaźniła się Szancerowa: „Wystawa jest zupełnie niezwykła. Uważam, że powinna otworzyć oczy wielu ludziom na rolę Gr. Kr. w historii malarstwa polskiego. Przysłuchiwałem się trochę głupim rozmowom historyków sztuki; nie zdają sobie sprawy z rzeczy najważniejszych. Mówią tylko o związkach i wpływach, pokrewieństwach i fascynacjach – nie widzą tego, kim naprawdę byli ci młodzi malarze i rzeźbiarze”<sup>47</sup>. 15 marca 1980 roku w liście do Rosenstein Szancerowa zanotowała: „Dziękuję za informacje o wystawach, był to opis przekonujący i przeniósł mnie w warszawskie otoczenie, a wystawę zobaczyłam wyraźnie Twoimi oczami”<sup>48</sup>.

Wiadomo również, że Szancerowa posiadała w Jülich kolekcję polskiej sztuki współczesnej. 27 marca 1973 roku pisała do Erny Rosenstein: „Przed paru dniami byłam na wystawie w Kunsthalle w Düsseldorfie, Zbyszka Makowskiego. Wystawa jest duża i większość eksponatów wypożyczona od prywatnych właścicieli za granicą, tylko niewiele przybyło z Polski. Wystawa bardzo piękna, te najnowsze prace jakieś bardziej czyste, proste i przestrzenne. Co jakiś czas on się jakoś zmienia pozostając sobą. Kupiłam katalog, bardzo piękny, z wieloma reprodukcjami kolorowymi, i plakat. Jak go zobaczysz to pozdrów i powiedz, że ja też mam jego duże prace i zawsze chętnie pożyczę”<sup>49</sup>. W kolekcji tej znajdowała się praca Erny Rosenstein, o której była dyrektorka Zachęty pisała 21 listopada 1981 roku: „Obraz, który od Ciebie dostałam, dałam oprawić, wisi świetnie – z pewnej odległości podchodzi się do niego, jest świetnie oświetlony”<sup>50</sup>. 4 marca 1989 roku Kornel Filipowicz pytał

---

<sup>43</sup> *Progressive russische Kunst / Lev Nusberg und die moskauer Gruppe "Bewegung"*, Galerie Gmurzynska, Kolonia, 29 marca – koniec maja 1973.

<sup>44</sup> List w archiwum prywatnym rodziny Erny Rosenstein.

<sup>45</sup> *Henri Matisse, des Goldene Zeitalter*, Kunsthalle Bielefeld, 18 października – 13 grudnia 1981.

<sup>46</sup> List w archiwum prywatnym rodziny Erny Rosenstein.

<sup>47</sup> Listy Kornela Filipowicza do Gizy i Erwina Schanzerów, 1979–1989, Biblioteka Jagiellońska.

<sup>48</sup> List w archiwum prywatnym rodziny Erny Rosenstein.

<sup>49</sup> *Zbigniew Makowski – Gemälde und Gouachen/Zeichnungen und Bücher*, Kunstverein Für Die Rheinlande Und Westfalen, Düsseldorf, 16 luty – 8 kwietnia 1973. W czasie kadencji Szancerowej w Zachęcie odbyła się indywidualna wystawa Makowskiego (10.01 – 30.01.1966).

<sup>50</sup> List w archiwum prywatnym rodziny Erny Rosenstein.

Szancerową: „Nie piszesz, czy obrazek Nowosiela [Jerzego Nowosielskiego – K.Z.] Ci się choć trochę podobał? Bo Basia nie umiała nic powiedzieć. Może będzie okazja i skombinuję coś innego”<sup>51</sup>. Kolekcja Gizeli Szancerowej została sprzedana przez jej spadkobierców w jednym z polskich domów aukcyjnych<sup>52</sup> (źródło tej informacji?).

Szancerowie – mimo wieloletniej emigracji – czuli się blisko związani z Polską, o czym może świadczyć fakt, że w 2004 roku (rok przed śmiercią Gizeli Szancerowej) podarowali bibliotece Uniwersytetu Adama Mickiewicza kolekcję płyt muzyki klasycznej<sup>53</sup>.

Jeszcze do niedawna podstawowe fakty na temat biografii Szancerowej, między innymi daty jej śmierci i miejsca pochówku, nie były znane. Jak wspominałam – Szancerowa po 1969 roku, w momencie odejścia na emeryturę, a zwłaszcza po wyjeździe do Niemieckiej Republiki Federalnej, niemal zniknęła z kart polskiej historii sztuki<sup>54</sup>. Przypomniana została niedawno przez Iwonę Lubę w książce *Awangarda w CBWA*, wydanej przez Zachętę w 2017 roku. Według ustaleń Luby Szancerowa była zaangażowana w zorganizowanie w 1957 roku w CBWA „Zachęta”<sup>55</sup> – pokazywanej wcześniej w Łodzi – pośmiertnej wystawy Katarzyny Kobro i Władysława Strzemińskiego<sup>56</sup>. Luba określa Szancerową mianem „admiratorki polskiej awangardy i sztuki abstrakcyjnej<sup>57</sup>”, a swą książkę kończy następującymi słowami: „Postać Gizeli Szancerowej, o której zachowały się szczątkowe informacje, oraz prowadzona przez nią proawangardowa polityka wystawiennicza zasługują bez wątpienia na osobne studia i opracowanie”<sup>58</sup>.

---

<sup>51</sup> Korespondencja Wisławy Szymborskiej, T. Szancerowie Giza i Erwin, 1974–2000, Biblioteka Jagiellońska.

<sup>52</sup> Rozmowa z Zofią Halpern, 27 kwietnia 2017.

<sup>53</sup> Informacja otrzymana drogą mailową od Hanny Nizińskiej z Biblioteki Katedry Muzykologii UAM, 10 marca 2017.

<sup>54</sup> Sprawę jej odejścia z Zachęty zajmowała się Dorota Jarecka. Zob. *Już trudno/Rottenberg*. Rozmawia Dorota Jarecka, Warszawa 2013, s. 19; Dorota Jarecka, Barbara Piwowarska, *Erna Rosenstein. Mogę powtarzać tylko nieświadomie*, Warszawa 2014, s. 226. Ostatnio wzmiankę na ten temat zamieścił w swoim artykule również Artur Tanikowski. Zob. *Wprost i nie wprost. Artyści wobec Marca. Marzec wobec sztuki i artystów*, w: *Obcy w domu. Wokół Marca' 68*, kat. wyst. Polin. Muzeum Historii Żydów Polskich, Warszawa 2018, s. 276. Autor podaje tam błędną informację, że Szancerowa wyjechała z Polski najprawdopodobniej w 1970 roku.

<sup>55</sup> 18 stycznia – 10 lutego 1957.

<sup>56</sup> Iwona Luba, *Awangarda w CBWA. Wystawy Katarzyny Kobro i Władysława Strzemińskiego, Henryka Stażewskiego, Marii Ewy Łunkiewicz-Rogoyskiej w latach 1956–1969*, Warszawa 2017, s. 54.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 102.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 103.